

WŁAMYWACZE W RĘKACH POLICJI

Policjanci z Nysy zatrzymali na gorącym uczynku 31 i 34-latkę. Obaj podejrzani są o włamanie do hali produkcyjnej na terenie miasta. Decyzją sądu zostali oni tymczasowo aresztowani na 2 miesiące. Poszkodowani swoje straty wstępnie oszacowali na ponad 1 milion złotych. Teraz grozi im kara do 10 lat więzienia.

Dyżurny Policji w Nysie został poinformowany o włamaniu do jednej z hal na terenie miasta. Na miejsce natychmiast udał się policyjny patrol. Mundurowi już po chwili zatrzymali pierwszego z mężczyzn. Wyjeżdżał on samochodem z terenu fabryki, a w bagażniku miał załadowane pocięte elementy miedziane oraz części maszyn.

Drugi z mężczyzn został zatrzymany przez kryminalnych, gdy był jeszcze w hali i przygotowywał kolejne przedmioty do wywiezienia. Jak ustalili policjanci, 31 i 34-letni mieszkańcy powiatu nyskiego, by wejść do obiektu, wyważyli okno.

Poszkodowani wstępnie oszacowali swoje straty na ponad 1 milion złotych. Obaj mężczyźni usłyszeli już zarzuty włamania oraz uszkodzenie mienia. Na wniosek policjantów i prokuratora sąd zastosował wobec nich tymczasowy areszt na 2 miesiące. Muszą się teraz liczyć się z karą nawet do 10 lat więzienia.

Ocena: 5/5 (1)

[Tweetnij](#)